



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 20 MAJA 1993 R.

Nr 95 (12119)



W SEJMIE REPUBLIKI

Wspólnoty Gospodarczej oraz umowy o pożyczce”.

Uchwalono projekt ustawy „O nowelizacji tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

Po pierwszej dyskusji zaprobowano projekt ustawy „O zmianie i uzupełnieniu kodeksów karnego oraz administracyjnych wykreślań prawnych Republiki Litewskiej”.

Kontynuowano pierwsze omawianie przedstawionego przez prezydenta projektu ustawy „O amnestii z okazji trzeciej rocznicy odrodzenia niepodległego państwa litewskiego oraz odrodzenia instytucji prezydenta Republiki Litewskiej”. Postanka Zita Sličytė zaznaczyła, że projekt ten ma istotne niedociągnięcia — wobec cięższego przestępstwa stosuje się większą amnestię. Dlatego też zaproponowała przyjęcie alternatywnego projektu, opracowanego przez sejmowy komitet państwa i prawa. Na wniosek frakcji DPPL ogłoszono przerwę w dyskusji.

Kolejne posiedzenie plenarne odbędzie się 20 maja.

(ELTA)

## Spotkanie ministra obrony Rosji w Sejmie

WILNO. 19 maja w Sejmie odbyło się spotkanie przewodniczącego Sejmu Cesłovasa Juršasa, przewodniczącego sejmowego komitetu bezpieczeństwa narodowego Gediminas Kirkilasa oraz innych członków tego komitetu z delegacją Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej z generałem armii Pawłem Gracziowem. Spotkanie odbyło się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Minister obrony Rosji poinformował o pracy dokonanej przez kierowaną przez niego delegację oraz kierownictwo litewskiego Ministerstwa Obrony Kraju. Zapoznał on z nową doktryną wojсковą Rosji, która w jego prze-

znaniu „całkiem nie jest agresywna”. Zgodnie z nią wojska rosyjskie mają być zredukowane czterokrotnie.

Paweł Gracziow zazwyczaj, aby organizacje budowlane, budujące mieszkanca dla wojskowych w Rosji, zwolnione zostały od podatków lub żeby przynajmniej zmniejszyć te podatki. (ELTA)

## Rosja wycofa wojska do 31 sierpnia

Wojska rosyjskie z Litwy zostaną wycofane do 31 sierpnia br., zapewnił minister obrony Rosji generał armii Paweł Gracziow na konferencji prasowej 18 maja. Potwierdził to również minister obrony kraju Litwy Audrius Butkevičius.

W ciągu dwóch dni oficjalnej wizyty Pawła Gracziowa na Litwie ministrowie jeszcze raz spreżywali harmonogram wycofania wojsk, radził się w sprawie przekazania lub sprzedaży pozostałych obiektów i sprzętu wojskowego. Omówiono i uzgodniono, jak powiedział Paweł Gracziow, 18 zasadniczych pozycji.

Ministrowie porozumeli się, że zostanie ustalona wartość każdego opuszczonego obiektu wojskowego, przy tym wszystkie będą przekazane Ministerstwu Ochrony Kraju. Protokoły doryczone będą rządów krajów, które ostatecznie ustalą wartość majątku i uzgodnią tryb rozliczeń. Paweł Gra-

czuiow powiedział, że Rosja mogłaby sprzedać znajdujący się w jej arsenałach na Litwie sprzęt wojskowy, uzbrojenie i inny majątek. Ministerstwo Ochrony Kraju Litwy przekazało spis broni, którą chciałoby ono nabyć.

Ministrowie nie rozpatrywali politycznej umowy dotyczącej problemów wycofania wojsk, jako że jest to sprawa przywódców i rządów państw, prócz tego, pracując państwowe delegacje. To, że umowy takiej nie ma, nie stwarza żadnych problemów w wyprowadzeniu wojsk w określonym czasie. A. Butkevičius powiedział, że dokument można podpisać również po 31 sierpnia, ale obiecał dążyć do tego, aby zostało to uczynione wcześniej.

W czasie wizyty porozumiano się, że będzie się dążyć do wymiany atłache wojskowych. Ministrowie porozumeli się również, że chłopcom z Litwy stworzy się warunki do ukończenia

nauki w rosyjskich szkołach wojskowych. W przyszłości Ministerstwo Ochrony Kraju będzie mogło kierować słuchaczy do szkoły desantowej w Riazaniu i szkoły morskiej w Kaliningradzie.

P. Gracziow zdementował wiadomości, że podczas manewrów, jakie przeprowadzono w kwietniu, ćwiczone, jak w ciągu dwóch dni okupować państwa bałtyckie. Praw obywateli Rosji za granicą, jak też w państwach bałtyckich, powinni bronić nie wojskowi, a politycy i dyplomaci, powiedział P. Gracziow.

## P. Gylys udał się do Rzymu

19 maja minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys udał się do Rzymu. We czwartek weźmie udział w sesji zgromadzenia konsultacyjnego Unii Zachodnioeuropejskiej (WEU). 21 maja spotka się z ministrem spraw zagranicznych Włoch.

Zgromadzenie konsultacyjne Unii Zachodnioeuropejskiej jest to zatwierdzony w 1992 roku mechanizm, którego celem są ustawiczne konsultacje w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego. W działalności forum uczestniczą członkowie WEU oraz państwa Europy Środkowej i Wschodniej, jak też Litwa, Łotwa i Estonia.

Do Unii Zachodnioeuropejskiej należą W. Brytania, Francja, Holandia, Belgia, Włochy, Luksemburg, Grecja, Niemcy, Portugalia, Hiszpania. Dania ma status członka stowarzyszonego. Turcja natomiast status specjalny.

Wydział informacji i prasy  
MSZ — ELTA

## III Zjazd Związku Dużych Miast Litwy

KOWNO. 19 maja w sali samorządu miejskiego odbył się III Zjazd Związku Dużych Miast Republiki Litewskiej.

O działalności związku poinformował jego przewodniczący, deputowany Kowieńskiej Rady Miejskiej Adolfas Balutis.

Zaznaczył on, że członkami związku są Ołita, Kowno, Klajpeda, Mariampol, Szawle i Wilno. Związek współpracuje z Sejmem i rządem Republiki Litewskiej, organizacjami samorządów litewskich i zagranicznych. Pomaga w opracowaniu projektów ustaw, troszczy się o szkolenie pracowników samorządów.

Przedstawiciele miast uczestniczyli w dyskusji na temat teraźniejszości i przyszłości samorządu na Litwie. Podkreślono, że

samorząd jest podstawą demokracji, toteż należy go rozszerzać, stworzyć pakiet ustaw regulujących jego działalność, zgodny z zasadami karty samorządów europejskich. Zwrócono uwagę na to, że dla funkcjonowania samorządu na Litwie nie stworzono jeszcze fundamentu prawnego, w związku z czym struktury władz miejskich i zarządzenia działają nie dość skutecznie. Nie uprawomocniono własności samorządów, nie mają one możliwości samodzielnego sporządzania budżetów.

Zjazd do Związku Dużych Miast przyjął Poniewież. Na zjeździe przemawiali prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i lider opcji sejmowej profesor Vytautas Landsbergis. (ELTA)

## Przybyli strażą Europy

W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

W dyskusji pikietę emerytów, z udziałem Edmunda Karasauskasa, że sytuacja w tym nie do zniesienia. Władze nie reagowały na prośbę, po prostu z bra-

W sprawie przegłoszono wniosek, że... Kowno, z zaopiniowaniem... wywołania przegłoszono wniosek, że... k... i Sł... wstąpienia do...

W sprawie przegłoszono wniosek, że... Kowno, z zaopiniowaniem... wywołania przegłoszono wniosek, że... k... i Sł... wstąpienia do...

W sprawie przegłoszono wniosek, że... Kowno, z zaopiniowaniem... wywołania przegłoszono wniosek, że... k... i Sł... wstąpienia do...

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

## Przybyli strażą Europy

Przybyli strażą Europy... W dniu 18 maja wysłanym z odwołaniem frakcji SDPL zaproszenie projektu rezolucji i po-... włączenie go do obrad sesji.

Jadwiga BIELAWSKA

## SPÓR RZĄDU Z „SOLIDARNOŚCIĄ” TRWA

WARSZAWA. Wczoraj w Gdańsku na posiedzeniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dyskutowano możliwość ogłoszenia strajku generalnego i złożenia wniosku o wotum nieufności dla rządu. Dzień wcześniej po wielogodzinnych negocjacjach rozmowy nt. postulatów sfery budżetowej zostały zawieszono.

Sekretarz prasowy premier Suchockiej poinformował, że rząd zaproponował jednorazowe wypłacenie w październiku pewnej kwoty dla pracowników sfery budżetowej a także zaofiarował związkowcom wspólną pracę nad przygotowaniem przyszłorocznego budżetu oraz utworzenie negocjacyjnych grup branżowych, które prowadziłyby rozmowy nt. rozwiązań systemowych w sferze budżetowej.

Na wczorajszym spotkaniu „Solidarność” w Gdańsku przeważała opinia o konieczności podjęcia radykalnych kroków przez związek, choć były także głosy przestrzegające przed ryzykiem destabilizacji politycznej, wiążącej się z upadkiem rządu.

Przewodniczący Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” zaproponował zawieszenie od 20 bm. strajku pracowników sfery budżetowej i złożenie przez postów „S” wniosku o wotum nieufności dla rządu, poparte 4-godzinny strajkiem generalnym. Sprzeciwiał się tej propozycji Maciej Janowski, którego zdaniem, problemom pracowniczym nie uda się rozwiązać jednolitym strajkiem. — „Sejm może powołać rząd tymczasowy, a jeśli tego nie potrafi dokonać, to i Sejm trzeba rozwiązać” — powiedział przewodniczący ZR „Mazowsze”.

Przed skutkami dymisji rządu przestrdziel uczestników posiedzenia wiceprzewodniczący KK Janusz Pałubicki. Jego zdaniem, nowy gabinet może być jeszcze mniej przychylny „Solidarności” niż obecny. — „Czy chcemy tylko zemsty za to, że nam nie ustąpiono, czy załatwienia naszych postulatów?” — pytał Pałubicki.

# Okno na świat

Z DONIESIEN PAP

## MOŻNA ZAJĄĆ SIĘ EUROPA Wschodnią

BRUKSELA. Na wieść o opublikowaniu się Duńczyków za ratyfikacją Traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht kilku zachodnich polityków wspominało w swoich oświadczeniach, że wcielenie Traktatu w życie pomoże Wspólnocie skupić się między innymi na zacieśnieniu stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej.

H. van den Broek, holenderski komisarz WE ds. zewnętrznych stosunków politycznych: „Dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, z którymi utrzymujemy bliskie stosunki i z którymi mamy układy o bliższej współpracy, jest ważne, aby wiedziały, do jakiej Europy my zmierzamy i do jakiej, mam nadzieję, one zmierzają. Pierwszorzędne znaczenie ma to, by konstrukcja europejska rozbudowywała się i powiększała na zdrowych fundamentach, a takim zdrowym fundamentem jest teraz Traktat o Unii Europejskiej”.

H. Christophersen, duński wiceprzewodniczący Komisji WE ds. gospodarki, unii walutowej i kredytów: „Po wejściu w życie Traktatu, Wspólnota będzie mogła skoncentrować wysiłki, na przykład, na kwestii, jak zbliżyć do siebie Polskę i inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Realizacja Traktatu umożliwi nam szybką sfinalizowanie negocjacji z Austrią, Finlandią, Norwegią i Szwecją i to otworzy możliwość nowych wniosków o członkostwo. Polska chce być członkiem Wspólnoty, a my przygotowujemy teraz pod grunty”.

Zapytany, czy realizacja przewidzianej traktatem unii walutowej nie podniesie zbyt wysoko poprzeczki dla państw ubiegających się o członkostwo,

Christophersen zaprzeczył: „Można być członkiem Wspólnoty bez wchodzenia w trzecią fazę unii walutowej (polegającą na wprowadzeniu przynajmniej przez część państw WE jednej, wspólnej waluty po osiągnięciu określonych wskaźników deficytu budżetowego, zadłużenia publicznego, inflacji i stop procentowych). Maastricht nie oznacza, że trzeba osiągnąć wszystkie wskaźniki ekonomiczne”. Christophersen wierzy, że tak jak przewiduje Traktat z Maastricht, najpóźniej w 1998 roku większość państw członkowskich osiągnie wymagane wskaźniki i będzie mogła wprowadzić wspólną walutę w następnym roku.

L. Tindemans, przewodniczący grupy Europejskiej Partii Ludowej (chadeckiej) w Parlamencie Europejskim, były szef dyplomacji belgijskiej: „W drugiej części Traktatu jest mowa o wspólnej polityce zagranicznej. Można więc teraz będzie wypracować wielką politykę w stosunkach z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Nie takie małe kombinacje, ale politykę w pełnym tego słowa znaczeniu”.

Jedyną, rozsądną linią polityki europejskiej jest umożliwienie przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej Polsce, Czechom, Słowacji i Węgrom — powiedział kanclerz RFN Helmut Kohl w wywiadzie dla telewizji austriackiej.

— Nie wiem — mówił kanclerz — czy nastąpi to za dziesięć lat, czy wcześniej, lecz przesłanie musi brzmieć: Wschodnia granica Austrii i Niemiec nie pozostanie granicą Europy. — Należą do niej Węgry, Czechy, Słowacja i Polska. Jestem optymistą — tak się stanie — powiedział kanclerz Kohl.

## NIEMCY KONCZĄ STRAJKI

BERLIN. Kończy się dwutygodniowy konflikt płacowy we wschodniolenieckich przemysłach metalowym i elektrotechnicznym.

W środę nad ranem komisja związkowa zatwierdziła kompromis płacowy osiągnięty poprzedniego wieczora z pracodawcami z Berlina wschodniego i Brandenburgii.

Są to ostatnie obszary b. NRD, na których przyjęto w nieco zmodyfikowanej formie rozwiązanie wynegocjowane w Saksonii. Uznano je za modelowe. Zakłada ono m.in. zrównanie wschodniolenieckiego poziomu płac z zachodnim do połowy 1996 r. Od 1 grudnia br. mają one wynosić 80 proc. płac zachodnich. Kontynuowany jest jednak strajk we wschodniolenieckich hutach stali, w którym uczestniczy 9 tys. osób.

## KROCZYĆ DROGA SOCJALIZMU

HANOI. Rząd Wietnamu potwierdził, iż nadal „kroczyć będzie socjalistyczną drogą, zgodnie z ideami Ho Chi Minha”.

Artykuły redakcyjne tej treści opublikowała większość wietnamskich dzienników, odnotowując przypadającą w środę 103 rocznicę urodzin przywódcy wietnamskiej komunistów.

W Hanoi wcześniej rano członkowie rządu udali się do mauzoleum Ho Chi Minha, by złożyć hołd temu politykowi, zmarłemu w 1969 r.

## JELCYN APELUJE DO JAPONII O ELASTYCZNOŚĆ

MOSKWA. Prezydent Rosji Borys Jelcyn zaapelował do Japonii o elastyczne stanowisko w sprawie sporu terytorialnego o wyspy z łańcucha Kurylew.

Wyspy Kurylewskie zostały zajęte przez armię sowiecką pod koniec drugiej wojny światowej.

## DUNŹCZYCY GŁOSOWALI ZA

KOPENHAGA. Według oficjalnych rezultatów 56,8 proc. Duńczyków głosowało „za”, a 43,2 proc. „przeciw” Unii Europejskiej. Po ogłoszeniu wyników w stolicy doszło do walk ulicznych między policją z przeciwnikami Układu.

Obserwatorzy odnotowali pierwsze wypowiedzi polityków duńskich wskazujące na to, że edyngburskie klauzule uzyskane przez Danię w trakcie z Maastricht mogą być podważane przez rządzących w Danii polityków. Dał to np. do zrozumienia były minister spraw zagranicznych Ellennær Jensen oświadczył, że wbrew tym klauzulom będzie z przekonanym działał na rzecz włączenia Danii do współpracy militarnie w obrębie Unii Zachodnioeuropejskiej. Posłużyło to „antyunionistom” do powtórzenia stawianych już wcześniej zarzutów, że warunki specjalne dla Danii stanowią jedynie zasłonę dymną postawioną w celu nakłonienia społeczeństwa do zmiany negatywnego stanowiska wobec integracji europejskiej.

W nocy z wtorku na środe, tuż po ogłoszeniu wyników referendum, w jednej z dzielnic Kopenhagi doszło do starć między policją a 300-osobową grupą lewicowych anarchistów, którzy demonstracyjnie przeciwko układowi z Maastricht. Policja użyła broni palnej, jak podał jej dziennik, w obronie własnej. 2 demonstrantów odniosło rany potrażliwe. Demonstranci obrzucili policjantów kamieniami. Agencje podają, że 12 policjantów odniosło rany bądź obrażenia.

## NIE MA ALTERNATYWY DLA PLANU VANCE'A-OWENA

RZYM. Rosyjski minister spraw zagranicznych Andrej Koziriew oświadczył w środę, że nie ma innej alternatywy dla popieranego przez ONZ planu pokojowego, jak tylko śmierć Koziriew, który przybył do Rzymu po rozmowach przeprowadzonych w Belgradzie, powitał z zadowoleniem porozumienie zawarte we wtorek między bośniackimi muzułmanami i Chorwatami w sprawie częściowego wcielenia w życie planu Vance'a.

Wtorkowe porozumienie w Medjugorje zawarli prezydent BiH Alija Izetbegović i przywódca bośniackich Chorwatów Mate Boban, dotyczy ono wstrzymanie walk i utworzenia komisji koordynacyjnych w trzech prowincjach BiH, w których toczyły się również starcia muzułmańskie - chorwackie. Komisje mają się stać prekursorami rządów „kantonalnych”. Komisje mają zniwelować różnice w interpretacji planu pokojowego. Owen uważa, że kładzie to podwaliny „partnerstwa, konsensusu i rządu koalicyjnego”. Mówi o „pierwszym ważnym kroku w kierunku wprowadzenia w życie planu pokojowego”.

Tymczasem Organizacja Konferencji Islamskiej (OKI) reprezentująca 51 krajów muzułmańskich, zwróciła się do prezydenta USA B. Clintona z apelem o podjęcie zdecydowanych kroków w celu uregulowania konfliktu w Bośni i Hercegowinie.

W apelu zapewniano się o pełnym zrozumieniu i poparciu świata muzułmańskiego dla wszelkich skutecznych kroków rządu Stanów Zjednoczonych, mających na celu zniesienie embarga na dostawy broni dla muzułmanów bośniackich oraz przeprowadzenie proponowanych wcześniej przez Clintona ataków powietrznych na formacje serbskie w Bośni. OKI uważa, że wszelka zwłoka grozi przekształceniem się konfliktu na Bałkanach w konflikt międzynarodowy i wciągnięciem do niego sąsiednich krajów. Owen twierdzi, że

Jednak prezydent Clinton mówi, że nie planuje, aby plan dla Bośni, który zakończył się w maju, skończył się w maju, tak zdecydowanie jak zakończył się w maju 1991 r.

Sekretarz stanu USA Christopher oświadczył, że „bagiem” i „wielką misją” będzie wysłanie 1500 żołnierzy do stref demilitaryzacji. Zakwestionował natomiast propozycje rządu amerykańskiego, proponowania planu 100 dni, który przewidywałby wprowadzenie planu do życia silniejszymi rękami. Zdaniem Clintonów, jeśli

zatrza i trudności obojętnie powiedział prezydent. Zauważył na temat trudności poglądy na temat rozbicia benecym premerem Clintonem, zawa w lipcu w Traku

przybył na szczyt państw.

## „Uciekam od zarości dnia codziennego, spraw przegranych i beznadziejnych”

Z natury jestem skłonny do prowadzenia badań naukowych. Od czasów dzieciństwa, poprzez studia germanistyczne i politologiczne, aż po doktorat na temat „Człowiek i natura w filozofii Teodora Wizenbrunda Adorne” — wybitnego filozofa niemieckiego żydowskiego pochodzenia, zjawomalem siebie filozofią. Natomiast do badań historycznych skłoniła mnie istniejąca dziwna sytuacja na Wileńszczyźnie, gdzie faktycznie nie istniały żadne prace dotyczące autentycznej naszej historii. Próbując ją na własną rękę poznać, podjąłem najpierw fragmentaryczny, a później głębsze badania dzieł Wielkiego Księstwa Litewskiego, w szczególności elementu lechicko - polskiego na naszych ziemiach. W ten sposób powstały trzy książki, poświęcone m.in. wkladowi Polaków w kształtowaniu się i rozwój rosyjskiej, ukrańskiej, białoruskiej i litewskiej kultur narodowych.

W mojej ponad siedmioletniej pracy historycznej, poświęconej w szczególności badaniom heraldycznym, zaistniała pewna luka — dwuletni incydent mojego działania politycznego, ocenici który nawet z perspektywy czasu jest niezmierzanie trudno. Razem z około 150-osobową grupą moich zwolenników wysunęliśmy pomysł utworzenia na terytorium okupowanym przez ZSRR w 1939 roku polskiego okręgu autonomicznego. Pragnęliśmy, by nasza ludność na tych terytoriach nie była wynaradawiana i dyskryminowana. Niestety, ten pomysł nie znalazł zrozumienia w kregach ani miejscowego, ani zagranicznego społeczeństwa. Wspomnienia o ruchu politycznym są dla mnie bolesne jedynie z powodu przegrania sprawy polskiej na tych terenach, utraty swoistej szansy na przetrwanie.

Nigdy nie wiązałem moich losów z polityką, ponieważ uważam, że ludzkie poglądy są świętoscia, są warto poszanowania, a we wschodnim bagieniu nie jest to możliwe. Jestem pesymistą będąc przekonany, że na wschodniej granicy Polski kończą się cywilizowana Europa. Uważam, że Polacy — naród bardzo kulturalny i różniący się pod wieloma względami od innych narodowości nie ma szans na przetrwa-

nie na Wschodzie. Musi albo wymrzeć, albo wtopić się w tło innych narodów. Możliwe, że moje badania są swoistym rekiem dla przeszłości. Uciekam do najszlachetniejszego zajęcia — nauki — od zarości dnia codziennego, spraw przegranych i beznadziejnych.

„Pierwszymi przeprowadzonymi przeze mnie badaniami były, oczywiście, badania nad korzeniami mojej rodziny. Siegają one aż XV wieku. Obecnie mogę się pochwalic blisko 600-stronicowym, gotowym do druku słownikiem polskich rodów z Kresów północno - Wschodnich.

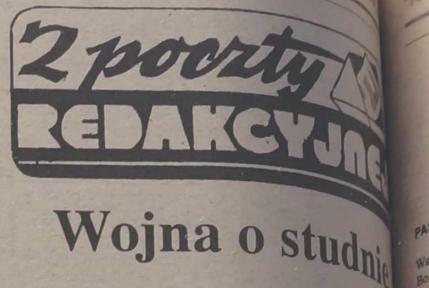
„Przykrością są dla mnie trudności wydawnicze. Wydać słownika na własny koszt nie mogę. Od 26 miesięcy jestem bezrobotny i utrzymuję się z honorariów za publikacje, a mam ich ponad 800. Znaleźć wydawcę także nie jest łatwo. Moje książki mają charakter naukowy i dużego zysku nie przyniosą, chociaż nie zalegają na półkach w księgarniach. Moim marzeniem jest pisać i wydawać. Do publikacji mam już przygotowane oprócz słownika, inne materiały.

Jan CIECHANOWICZ

„Polska Zbrojna”  
z dn. 17 maja 1993 r.



## Człowiek w nieszczęściu nie jest sam



Przed dwoma laty moją rodzinę spotkało wielkie nieszczęście — 18-letni syn Janek ucierpiał w wypadku drogowym. Jadąc po deszczu na motorze wpadł w poślizg i uderzył w ścianę domu. Syna w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Trokach. Był nieprzytomny. Widocznie jego stan uznano za beznadziejny, gdyż nie próbowano go operować. Lekarze jedynie nałożyli gips na złamaną nogę. Była godzina 20 wieczór i dopiero o 3 w nocy lekarze wywołali karetę pogotowia, która przewiozła go do szpitala św. Jakuba w Wilnie, zaś operacji poddano go o 10 rano. W takiej sytuacji za cud należy uważać, że syn przeżył do rana. Diagnosta była następująca — wstrząs mózgu, wylew krwi do mózgu, pęknięte płuca, złamana ręka i noga.

Po pierwszej operacji mózgu Janek nie odzyskał przytomności, trwał na pograniczu życia i śmierci, lekarze dawali mu tylko 10 proc. szansy na przeżycie, jeszcze mniej na to, że w razie powrotu do zdrowia odzyska też pełną świadomość. Ale do tego jeszcze wróć.

Po pierwszej operacji stan zdrowia syna zaczął się pogarszać, zaś lekarka, która go operowała była już na urlopie. Inni chirurdzy nie chcieli podjąć ręki ponownej operacji, gdyż odpowiedzialność była zbyt duża. W końcu udało nam się znaleźć lekarza, który podjął się opieki nad Jankiem. Zrobiono mu przeszświetlenie mózgu i wówczas się okazało, że po pierwszej operacji w mózgu pozostawiono

### POSTAWY

skrzep krwi. Chłopca poddano ponownej operacji, po której jego stan zaczął powoli ulegać poprawie, ale 4 miesiące trwał jego powrót do przytomności.

Młody organizm walczył o życie desperacko, ale gdy Janek odzyskał przytomność, okazało się, że ręka i noga źle się zrosły. Po prostu wobec bardziej niebezpiecznych dla zdrowia urazów, nikt z lekarzy nie przejął się już tak "biahymi" sprawami, jak złamanie. Okazało się, że potrzebna jest jeszcze operacja nogi, jednak i po tej operacji syn nie mógł się poruszać, rękę i nogę nadal miał zformosowane i wykrzywione. Został skazany na poruszanie się o kulach.

Gdy syna przywieźliśmy do domu, doradzono nam, byśmy wynajęli zawodową masażystkę. Podobno masaże mogły w pewnym stopniu zmniejszyć zaburzenia motoryki. Zaproszona masażystka po stwierdzeniu, w jak ciężkim stanie jest Janek, odmówiła podjęcia się kuracji, nie zgodziła się za żadne pieniądze.

Syn, jak i cała nasza rodzina, wpadł w ciężką depresję. Chyba niemiłosiernie to sobie wyobrazić — młody chłopak przykuty do łóżka, bez perspektyw na jakąkolwiek poprawę.

Szczęście w nieszczęściu — znaleźli się wspaniali ludzie. Jest to małżeństwo nauczycieli z Landwarowskiej Szkoły Średniej — Danuta i Nikołaj Budorinowie. Pani Danuta była kiedyś szkolną wychowawczynią Janka, pan Ni-

kołaj — nauczycielem gimnastyki i trenerem.

Małżeństwo to od pierwszego dnia powrotu Janka do domu, zaczęło go odwiedzać. Widząc jak bardzo jest przygnębiony, pewnego dnia przynieśli mu małego kociaczka. Taki wzruszający ludzki gest. Ale najważniejsze było to, że pan Nikołaj podjął się robienia masaży dla Janka, poza tym zrobił dla niego specjalne przyrządy do trenowania. Od tamtej chwili mija już rok. Pan Nikołaj dzień w dzień (czy to mróz, czy upał, czy śnieg) przyjeżdża do naszego domu i pracuje z Jankiem. Dokonał cudu — skrzywienie i bezwad ręki i nogi prawie znikły, stan zdrowia Janka z dnia na dzień ulega poprawie. Wbrew prognozom lekarzy już chodzi prawie normalnie, przy tym bez kul. Nie sprawdziliśmy się też przewidywania lekarzy co do zdrowia psychicznego naszego syna, pod tym względem nic mu nie można zarzucić.

Jak w tej sytuacji mamy dziękować państwu Budorinom — ludziom, którzy bezinteresownie poświęcili dla Janka tyle pracy, siły i czasu, robią to nadal i nie chcą słyszeć o wynagrodzeniu. W takiej sytuacji słowa nie potrafią wyrazić w pełni naszej wdzięczności. Postanowiłam więc napisać do "Kuriera". Chcę przynajmniej, by inni dowiedzieli się, że są na tym świecie wspaniali ludzie, którzy bez namysłu wzięli na swoje ramiona część cudzego ciężaru i bólu. Dziękuję wam kochani, w imieniu całej naszej rodziny. Dokonałście cudu tam, gdzie zwątpili lekarze.

Czesława ŁAWRUKAITIS

## Na odpowiedź mera czekam ... dwa lata

W Niemczeniency obok nowego cmentarza jest stary, liczący ponad sto lat. Cmentarz ten jest zarosnięty drzewami i gdy się zbliża do tego miejsca wiekuzłego spoczynku już z daleka słychać krakanie tysięcy wron. Te ptaki mają gniazda na cmentarnych drzewach, przez to pomniki, ogrodzenia i mogiły są okropnie zanieczyszczone. Niemożliwe na grobach posadzić kwiaty, gdyż nie rosną one z powodu grubej warstwy ptasięgo pomiołu. Ludzie, którzy przyjeżdżają na groby swoich bliskich, opuszczają to miejsce upstrzeni ptasimi "medalami". Chyba za to, że odważyli się wejść na teren cmentarza.

Jeszcze wiosną 1991 roku

zwróciłem się do komitetu wykonawczego wileńskiego rejonu z prośbą o uporządkowanie niemieckiego cmentarza. Po paru tygodniach otrzymałem listowną odpowiedź (nr 23, 6 maja 1991), w której poinformowano mnie, że podanie moje skierowano na rozpatrzenie mera Niemczeny pana Borsewicz. Zapewniono mnie też, że pan mer udzieli odpowiedzi na moje podanie. Od tamtej chwili minęły już dwa lata, a ja na próżno czekam na odpowiedź. Nikt dotąd nie zainteresował się ptasimi gniazdami, których w ciągu tych dwóch lat pojawiło się jeszcze więcej, na niektórych sosnach można naliczyć ich do dziesięciu.

Aleksander RUDOMAN

Takiego stanu dalej tolerować nie można. Ciękwą jestem, co o tym myśli rejonowy oddział centrum higieny? Wróć całowicie opanowały cmentarz. Ludzie wkrótce nie będą mogli wejść na jego terytorium. Wkrótce wylegnie się nowe pokolenie ptaków i te również założą swoje gniazda. Być może mer Niemczeny na będzie tak uprzejmy i przynajmniej odpowie na łamach "Kuriera", czy możemy liczyć w niedługim czasie na uporządkowanie cmentarza. Taką odpowiedź należy się chyba po dwu latach cierpliwego czekania i autorowi tego listu.

## Na podstawie badań Wileńskiego Centrum Higieny Kupować czy nie kupować?

PUSTKI w portfelach zmuszają dziś wielu z nas do dokładnej kalkulacji i kontentowania się tańszymi artykułami spożywczymi. Tymczasem o tanią żywność coraz trudniej, sklepy spożywcze odstrasza już dzień wyższymi cenami na mięso, nabiał, jajka, olej itd. Mamy więc do wyboru — albo zaciśnąć pasy, albo zapotrawić się w żywność na Hall i na rynku Kalwaryjskim i przyjeżdżających — Białorusinów i Ukraińców. Uprawiają oni "prywatny import" żywności na Litwę, rujnując podobno w ten sposób rodzimy nasz handel, gdyż ich ceny są konkurencyjne i to bardzo. Nic więc dziwnego, że co rano możemy być świadkami pospolitego ruszenia potężnej armii gospodyń domowych w kierunku dwu wymienionych rynków.

Zapotrawianie się w naszych wschodnich sąsiadów stało się dla wielu pań rodzajem hazardu. Punktem honoru jest dla każdej gosposi zdobyćcie jak najtańsze konserwy, cukru, oleju, sera. Porównywanie cen sklepowych i tych "od Ukraińców" stało się ulubionym tematem trelebusowych pogadanek. Przy tym panie często narzekają na niezbyt higieniczne warunki, w jakich handlowa przybycie z zagranicy i mimo to kupują, bo właściwie nie mają wyboru. Rodzinę trzeba czymś karmić. Tymczasem higienicy biją na alarm i woski wskazują na to, że już nie panują nad sytuacją, gdyż nie przestrzeganie wymogów higieny stało się nagminne. Zresztą, czy mamy normalne warunki, by prowadzić zdrowy tryb życia?... Ale do konkretów.

Pracownicy Centrum Higieny są zaniepokojeni szczególnie napływem na nasze rynki z sąsiednich republik nabiału, parzonych kiełbas, ryb i wyrobów cukierkowych. Termin ważności tych produktów wpływa po 12 — 48 godzinach, oznacza to, że często docierają do nas już w stanie nie nadającym się do spożycia. Niepokój lekarzy wzbudza wyroby masarskie domowej roboty, a także przetwory z owoców, warzyw i grzybów. Domowe warunki, w jakich te przetwory były produkowane, często pozostawiają wiele do życzenia, poza tym kupujący nie mają możliwości ustalenia daty produkcji tych przetworów. W związku z powyższymi istnieje obawa, że niektóre z tych produktów mogą być zarażone jadem kiełbasianym.

Zresztą o jakości wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z

Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

Jeżeli chodzi o jakość wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

Jeżeli chodzi o jakość wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

Jeżeli chodzi o jakość wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

Jeżeli chodzi o jakość wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

Jeżeli chodzi o jakość wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

Jeżeli chodzi o jakość wielu sprowadzanych na nasz rynek artykułów żywnościowych, mogą świadczyć badania laboratoryjne, które przeprowadzono niedawno w Centrum Higieny. Otóż 39 % żywności sprowadzanej z Biatorusi i Ukrainy według wskaźników bakteriologicznych nie odpowiadał wymogom higieny. Najgorzej w tych badaniach wypadły: śmietana, bo aż 60 % zbadanego produktu nie nadawało się do użytku i parzona kiełbasa, która pobita wszelkie rekordy — 66 %.

Handel uliczny widocznie jest bardzo kuszącą i wygodną formą biznesu, gdyż i nasi obywatiele od tego nie odstąpią. Coraz częściej mamy okazję oglądać, jak rolnicy prosto z samochodów (niezbyt czystych zresztą) handlową świeżym mięsem. Zgroza człowieka ogarnia na myśl o tym, jak na te produkty wpływają upały, muchy itp., dla których uliczne stragany są wspaniałym źródłem pożywienia, a dla nas źródłem chorób.

do rozprawy sądowej, w której mowa o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Obie strony mają swoje racje, wystarczy tylko na ogół spojrzeć na życie. W imię czego? Jeśli chodzi o odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, to jest to odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Obie strony mają swoje racje, wystarczy tylko na ogół spojrzeć na życie. W imię czego? Jeśli chodzi o odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, to jest to odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Obie strony mają swoje racje, wystarczy tylko na ogół spojrzeć na życie. W imię czego? Jeśli chodzi o odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, to jest to odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Obie strony mają swoje racje, wystarczy tylko na ogół spojrzeć na życie. W imię czego? Jeśli chodzi o odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, to jest to odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Obie strony mają swoje racje, wystarczy tylko na ogół spojrzeć na życie. W imię czego? Jeśli chodzi o odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, to jest to odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Obie strony mają swoje racje, wystarczy tylko na ogół spojrzeć na życie. W imię czego? Jeśli chodzi o odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, to jest to odpowiedzialność za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

Strony wyjącej na ten temat, tracą zdrowie, umiarkowanie, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć, a także o odpowiedzialności za wypadki, które spowodowały śmierć...

# Troski dnia powszedniego

We wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

**POLSKICH NAZWISKACH W LITEWSKICH PORTACH**

...żona i synowa otrzymaliśmy nowe paszporty. Zostały nam nazwisko „Pawłowski”. Czyli — w wersji polskiej, jakimiś to w podaniach do działu paszportowego w Biurze Polityki nr 2 w Wilnie. Natomiast już znowu naszemu synowi obiecują wstąpić nazwisko z końcówką „Wójcicki” lub „Rojczyński”, tak jak to stało w metryce urodzenia. O jak to będzie?

**Stanisław PAWŁOWSKI**

Zwykła rzecz byłaby wielkim nieporozumieniem, gdyby ojciec i syn zostali przy różnych nazwiskach. W paszportowym Komisarzacie Policji nr 2 od nas mieszają pracę nowa kierowniczka, która w sprawach bardziej biurokratycznie niż poprzednie Instytucje nieprzemyślnie przystępuje do zasad, że w polskim paszporcie ma być zgodny z wpisem w metryce, a w litewskim — z metryką obywatela. Pański syn w tym celu zgłosił się do miejskiego Urzędu Stanu Cywilnego w Wilnie (Kalinaiškio 21) do wydziału metrykacji. Oprócz nazwiska w paszporcie ma być zgodny z wpisem w metryce. W wydziale zostanie wpisane chłopaćką nowa metryka, poprawiona. A w paszporcie na jej podstawie — paszport.

**PASZPORT DLA... KONIA**

...została się kraździć koni na wsi u gospodarzy prywatnych. Może lepiej byłoby, gdyby na konie wydawano paszporty, a nie maści, ile waży, ile ma lat). Tak jak to było przed wojną. Wtedy konie paszportu nikt nie mógł sprzedać. Wtedy konie paszportu nikt nie mógł sprzedać. Wtedy konie paszportu nikt nie mógł sprzedać.

**Piotr RYMOVICZ**

...Chciałabym Pan poruszyć. Może rzeczywiście należało się paszporty koni. Tylko kto tym się zajmie? Czy paszport chroniłby konia przed kradzieżą? Przykładem temu choćby samochody, nie potrzebne są im paszporty. Wyjście chyba jest jedno — lepiej pilnować zwierze.

**CZY JEST OBECNIA POMOC?**

...Współnotnia Polska” obiecała nam, rolnikom Wileńskim pomoc w postaci nasion i używanego sprzętu — traktorów itd. Wiosna w pełni, a jeszcze nie nie otrzymano. Ani ja, ani nikt z gospodarzy Gliniczek.

**Stanisław ZAŁEWSKI**

O ile wiem, taka pomoc nie dotarła jeszcze do nikogo. Akcja dopiero się rozkręca. Używany sprzęt itd. ma być gromadzony w Polsce (na razie nie wiadomo, jakie są tego skutki), następnie przesyłany do Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej w Wojdach i stamtąd rozdzielany pomiędzy kółka rolnicze. (Proszę kółek nie mylić ze spółkami. Kółka — to inaczej zjednoczeni samodzielni gospodarze). Pojedynczo gospodarze nie będą obdarowywani sprzętem. Jeżeli akcja w ogóle się uda.

**WYŁĄCZYLI NAM PRĄD W ŚRODKU DNIA...**

W gliniczkiej spółce rolnej podczas wiosennej kampanii siewnej przyjechali elektrycy i odłączyli prąd w warsztatach naprawczych, gdyż nie było zapłacone. A tu akurat po siewu. Państwo powinno zrozumieć, że jeśli rolnik nie posiada, wszyscy na tym stracą.

**Romuald PIOTROWSKI**

Dzwoniłam w tej sprawie do zarządu Sieci Elektrycznych Rejonu Wileńskiego. Okazało się, że z podobnym problemem boryka się wiele gospodarstw rejonu. Nadeszły czasy, że za wszystko trzeba płacić. Gospodarstwa — dłużnicy są uprzedzane o ostatecznym terminie rozliczeń. Gliniczki były zawiadomione 15 kwietnia o tym, że do 23 kwietnia miały zapłacić za światło. Minął wyznaczony termin i nic. 23 kwietnia odłączono więc prąd w budynku administracji spółki, 29 — w warsztatach naprawczych. Tak jest do dzisiaj, bowiem gospodarstwo nie płaci. W miarę zwiększania się długu zarząd sieci elektrycznych będzie musiał pozbawić prądu inne budynki gospodarstwa. Podobnie jak to się dzieje np. w Rukojnachs.

**LEPSZA JEST GÓRZKA PRAWDA, NIŻ SŁODKIE KLAMSTWO**

Dziękuję dziennikarce Halinie Jotkiało za materiały o Fundacji Kultury Polskiej na Litwie. Cenię odwagę autorki.

**Zdzisław TRYK**

Po przeczytaniu publikacji Haliny Jotkiało o Fundacji nasunęła mi się myśl, że częściej powinniśmy pisać o polskich organizacjach, które sami zakładaliśmy, a o których teraz niewiele wiemy. Wracając do tekstu o Fundacji, myślę, że ta organizacja będzie chciała odpowiedzieć na zarzuty, no i w tym przypadku „Kurier Wileński” powinien udostępnić swych tamów.

**Teresa ROGAŁSKA**

Podziwiam Pani zdanie. Dziękuję Czytelnikom za telefony do redakcji. Co prawda, pytania dotyczy nieupięknień mojej tematyki, ale starałam się na wszystkie dać wyczerpującą odpowiedź.

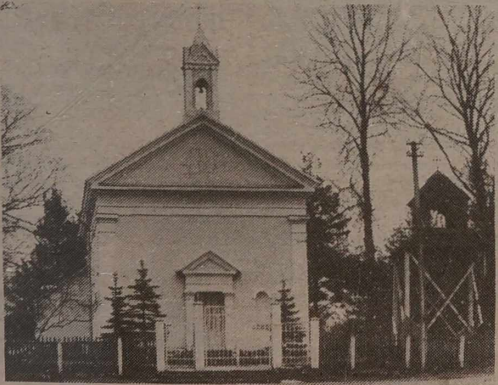
W następny wtorek będzie z państwem rozmawiała **Krystyna ADAMOWICZ**, zastępcza redaktora naczelnej „K.W.”, nr telefonu: 42-79-04.

Leokadia KOMAISZKO

# Mickuński obrazek...

...kamy nad Wileną. W początkach w. majątek Mickuny należał do Roberta Beca, ojczyma Juliusza Waleńskiego, który w nich często gościł. To białe jego tu pobytu powstanie legendarny kamień na brzegu jeziora, na którym ponoć lubił przebrać młody Poeta.

...Znak zamierzonej historii trudna i dopiero w 1918 roku w kościołowi katolickiemu. W 1939 roku parafianie kościoła ten obrazek Dzieła...  
...zostali ten nieduży murywany kościół (na zdjęciu) jest także odnawiany w 1957. A więc — odnowienie kościoła jego 600-lecia (?) — za tym, że w 1387 (?)



...roku, a więc już w dwa lata po zawarciu unii krewskiej Wielki Książę Litewski Witold zbudował kościół w Mickunach (wiadomo, że w tym samym 1387 roku został zbudowany wileński kościół katedralny ufundowany przez Władysława Jagiełłę). Byłaby wdzięczna historykowi, który ten — mickuński szczegół dziennika dokładnie by sprecyzował. (Podania głoszą, że pierwszy kościół w Rukojnachs książę Witold wybudował). Wiadomo, że w 1387 roku w Litwie wybudowano 7 kościołów. Czyżby naprawdę mickuński należał do tej samej rodziny?

**Alwida ROLSKA**  
Fot. W. Charin

# Nowości medyczne

**Witamina E tagodzi bołe...**

...Profesor Klaus Mielhke z Wiesbaden donosi, że pacjenci z rozpoznanym w zwykłym badaniu mózgowym zawałem białej materii przy przyjmowaniu witaminy E. Grupa badawcza odkryła, że witamina E może być przywrócić funkcję czynną przed starcami i zmniejszyć ryzyko chorób. Obecnie naukowcy chcą sprawdzić, czy witamina E może zapobiec powstawaniu katarakt. W tym celu jest prowadzone badania na pacjentach otrzymujących wysokie dawki w...

**Palacze, niepalący, alkohol**

Palacze znoszą alkohol lepiej niż niepalący, bowiem wchłaniają go wolniej. Przyczyną tego fenomenu jest opóźnione opróżnianie żołądka pod wpływem nikotyny. Jest to wynik pracy badawczej dr Richarda Johnsa z Adelajdy w Australii.

**Nowa hodowla — ludzka skóra**

Podczas gdy japońscy naukowcy próbowali wyprodukować w laboratorjach sztuczną skórę, również ich niemieccy koledzy energicznie zajęli się hodowlą sztucznej skóry. W różnych ośrodkach w Niemczech

zdarza się już obecnie codziennie mały cud. Fragmenty skóry pacjenta są pobudzane w specjalnym odżywczym płynie do wzrostu. Wzrost pierwotnych kawalców skóry jest zdumiewający: dwudziesto-trydziestokrotnie ich powiększenie w ciągu krótkiego czasu. Niemiecy badacze dążą do tego, aby wyhodować wszystkie warstwy i aby je mieć do dyspozycji w każdym czasie w specjalnych bankach skóry. Dr Howard Green z Uniwersytetu Harvarda i profesor Wolfgang Mühlbauer osiągnęli dotychczas najlepsze rezultaty w hodowli ludzkiej skóry.

Mimo że wyhodowanie w próbnicę natury nie jest łatwe, badacze posuwają się do przodu.

# Czy będzie po nas las?

**Kiedyś mój dziadek mówił: „Nie było nas, był las...”. Dzieci, prawda o lesie jest inna i można zapytać, czy ten las będzie też po nas? Las przestaje być symbolem trwania, zagrożenie dla niego stanowi człowiek-wandal. A przeciwko niszczeniu lasu niszczymy podstawę własnej egzystencji na ziemi. Lasy to znacznie więcej niż tylko drewno, grzyby, jagody, żywnica czy zwierzyzna, lasy — to nasze płucia.**

Miejscowość, w której mieszkam i pracuję, obfituje w lasy, szczególnie sosnowe i jeziora o wilgotnych bagnistych brzegach. Znajdują tu schronisko łosie, dziki, sarny i zające. Wspominałoby areale leśne i zbiorniki wodne położone są w granicach miasta Wilna i należą do Leśnictwa Leśnińskiego, które podlega Niemcysyjskiemu Gospodarstwu Leśnemu. Na terytorium leśnictwa jest aż 5 jezior — Topellai, Jodis, Baldžio, Skarbela, Antowiliu. Poza tym znajduje się tu masa ogrodniczych spółek. Przez terytorium leśnictwa kursują miejskie autobusy, latem przyjeżdżają tłumy właścicieli domków letniskowych i czasowicowców. Nietrudno więc sobie wyobrazić, co się dzieje wiosną i latem w lesie i nad jeziorami. Leśniczy D. Vervecko i gajowi mają pełne ręce roboty. Oprócz swych podstawowych obowiązków zmuszeni są do wykonywania czynności, z którymi nie mają problemów inne leśnictwa. Wrzaz z nastaniem ładniejszej pogody ruszają ze stolicy w kierunku naszych lasów tłumy zmotoryzowanych turystów, którzy dla własnej wygody pojazdami wjeżdżają głęboko do lasu, niszcząc przy tym drobne mikroorganizmy mieszczące się w podszyciu leśnym. Poza tym ci niedzielni turyści zostawiają po sobie stosy śmieci — puszki po konserwach, puste butelki, papierowe opakowania, a nawet złom żelazny. A niektórzy są tak leniwi i beztężni, że zostawiają płonące ogniska, które stają się przyczyną wielu nieszczęść.

Z przyjemnością wspominałem lata 1983-86. Wówczas na brzegach jezior Topellai, Baldžio, Antowiliu specjalna бригада z Niemcysyjskiego Gospodarstwa Leśnego ustawiła dębowe faweczki, stolniki, odnowia przebieżalnie. Pod bacznym okiem pana Kuźmy uporzędkowano placyski do gier, urządzenia specjalne miejsca do rozpalania ognisk, ścieżki w sosnowym lesie udekorowano teżbami z drewna, ustawiono też znaki zakazujące wjazdu samochodem. Dla amatorów ćwiczeń sportowych ustawiono specjalne urządzenia, a dla dzieci — huśtawki. Na rzeczkach łączących jeziora zbudowano nowe drewniane mostki, a dla amatorów kolarstwa zaprojektowano ścieżkę rowerową. Ludzie przyjeżdżają tu na wypoczynek i miejscowi bardzo się cieszyli z tych wszystkich udogodnień. Niestety, nie trwało to długo. Dzisiaj niewiele zostało z tych atrakcji. Chuligniani i pijacy upodabiali sobie te piękne zakątki. Spabili niektórzy faweczki, stolniki, zniszczyli mostki, przebieżalnie i ubikacje, poprzewracali huśtawki

i urządzenia sportowe, zdarli drogowskazy. Nie ma już pięknych drewnianych rzeźb, ani pięknego niegdyś krajobrazu.

— Nie mamy nic przeciwko kulturalnemu wypoczynkowi w naszych lasach — twierdzi leśniczy leśniczy. — Ale masowe parkowanie aut w lasach jest wielce szkodliwe. Co kilka dni leśna roślinność, zwierzyzna i ptactwo przyszywa niszczycielski najazd, kilku tysięcy pojazdów. W okoliczności „niszczyliści” nie ma przesady. Samochód w lesie dojeżdżający niejednokrotnie do najbardziej dzikich ostepów powoduje, że zwierzyzna i ptactwo często na zawsze opuszcza ulubione miejsca wyłęgów i żerowiska. Poza tym warcząca siłnka są utrapieniem dla innych turystów szukających w lesie ciszy. Zaś najgorszą kategorią są kierowcy-wczasowicowce, którzy w lesie zaczynają porządkować swoje samochody: wyrzucają śmieci, butelki po oleju, zatłuszczzone szmaty, wyrzyszącą popielniczkę, co niejednokrotnie było przyczyną zapróżnienia ognia. Niektórzy właściciele 4 kółek myją samochody nad jeziorem. Brud, smary i oleje ściekają do wody, zabijając ryby i wodną roślinność. Takie postępowanie kierowców prowadzi też do zniszczenia mikoryzy, czyli grzybni oplatającej korzenie drzew, bez której nie mogą one czerpać pokarmów z ziemi. Ubymyki tej przytecznej grzybni odstawiają korzenie roślin na ataki bakterii i grzybów pasożytniczych. Zakłócenie prawidłowych mechanizmów odżywania drzew sprawia, że są one bardziej podatne na inwazję różnego rodzaju szkodników.

Jak bronić lasu przed bezmyślnymi najeźdźcami? W swoim czasie leśniczy wspólnie z milicją organizowali rajdy i karali niszczycieli przyrody. Rajdy te były bardzo skuteczne. Niestety obecnie, gdy mamy policję, zaprzestano wspólnych wyjazdów do lasu, gdyż urwały się kontakty ze stróżami prawa. Co prawda, gospodarstwo leśne prowadzi ze starostą pertraktacje co do wznowienia kontroli, ale sprawa ta nie jest do końca dograna. Prawdopodobnie problem ten niebawem zostanie rozstrzygnięty pozytywnie, ale zanim do tego dojdzie, lasy cierpią.

Moim zdaniem, w tej sytuacji należy mniej narzekać na leśniczych i gajowców, a pomysłcie o specjalnej uchwale chroniącej lasy. Jest to problem wagi państwowej. Musi być prawo zwalające na karanie pseudoturystów bardzo wysokimi mandatami. Te pieniądze należy przeznaczyć na ratowanie umierającego lasu. Poza tym winniśmy zmienić naszą mentalność. Niewłaściwe zachowanie człowieka na tonie przyrody powinno być zjawiskiem powszechnie potępianym. Przyszedł czas, gdy wszyscy zrozumieją, że las jest jednym z najcenniejszych darów natury. Oby ta świadomość nie przyszła za późno.

**Kazimierz WOŁODKO**

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
NR 329 Z 14 MAJA 1993 R.

# O INDEKSOWANIU PŁAC I INNYCH WYPŁAT

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zatwierdzić:
  - 1.1. stosowany minimalny poziom utrzymania — 2680 talonów miesięcznie na jednego mieszkańca Republiki Litewskiej;
  - 1.2. minimalne uposażenie miesieczne — 2.980 talonów i minimalne wynagrodzenie godzinowe — 17,5 talonów;
  - 1.3. wspierane przez państwo dochody — 2412 talonów miesięcznie na jednego członka rodziny i gwarancję dochodów — 1072 talony miesięcznie.
- Wyszczególnione minimalne wysokości stosować od 1 maja 1993 r.
2. Ustalić, że od 1 maja 1993 r. płace pracownikom instytucji i organizacji budżetowych podnosi się średnio o 15 proc. (w porównaniu z wysokością ustaloną od 1 kwietnia 1993 r. w uchwałach rządu Republiki Litewskiej nr 186 z 19 marca 1993 r. „O indeksowaniu płac i innych wypłat”), w tym pedagogom (z wyjątkiem kierowników placówek oświaty) — o 30 proc., pracownikom kultury i sztuki (z wyjątkiem kierowników placówek i organizacji kultury) — o 25 proc. i personelowi medycznemu (z wyjątkiem kierowników placówek zdrowia) — o 20 proc., innym pracownikom instytucji i organizacji finansowanych z budżetu (w tym również kierownikom instytucji i organizacji wyszczególnionych w tym punkcie) — o 10 proc.
- W związku z tym częściowo zmienić:

- 2.1. uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 270 z 9 lipca 1991 r. „O zatwierdzeniu uposażeń służbowych (wynagrodzeń taryfowych) pracowników instytucji i organizacji kultury i oświaty”, (redakcja uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 378 z 12 maja 1991 r., uchwały nr 409 z 29 maja 1992 r., uchwały nr 119 z 26 lutego 1993 r. i uchwały nr 186 z 19 marca 1993 r.); podnosząc 20,5 razy wysokość zatwierdzonych w rozdziałach I i II załącznika 1 miesięcznych uposażeń służbowych (wynagrodzeń taryfowych) oraz dodatków dla pedagogów;
- podnosząc 17,4 razy wysokość zatwierdzonych w rozdziałach I-IV i XII załącznika 2 miesięcznych uposażeń służbowych kierowników instytucji oświaty;
- podnosząc 18,2 razy wysokość zatwierdzonych w rozdziałach VII-IX załącznika 2 miesięcznych uposażeń służbowych kierowników jednostek strukturalnych instytucji i organizacji oraz zatwierdzonych w rozdziale X tegoż załącznika i w załączniku 3 miesięcznych uposażeń służbowych pracowników kultury i sztuki (z wyjątkiem kierowników tych instytucji i organizacji);
- podnosząc 16 razy wysokość zatwierdzonych w rozdziałach VII-XII załącznika 2 miesięcznych uposażeń służbowych kierowników instytucji i organizacji kultury oraz zatwierdzonych w załączniku 3 miesięcznych uposażeń służbowych specjalistów i pracowników;
- 2.2. uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 276 z 12 lipca 1991 r. „O uposażeniach służbowych pracowników instytucji zdrowia” (redakcja uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 116 z 26 lutego 1993 r.); podnosząc wysokość zatwierdzonych w rozdziałach II-V załącznika miesięcznych uposażeń służbowych, dodatków personelu medycznego oraz obliczeniowych średnich, na których podstawie ustala się fundusz płac, jak też wysokość opłaty pracy lekarzy-konsultantów, z wyjątkiem minimalnego uposażenia służbowego (255 rubli) młodszego personelu medycznego, wyszczególnionego w rozdziale V, które podnosi się do 2.980 talonów;
- podnosząc 16 razy wysokość zatwierdzonych w rozdziałach I-V i VI załącznika miesięcznych uposażeń służbowych i wynagrodzeń taryfowych kierowników i specjalistów, pracowników umysłowych i robotników z wyjątkiem wyszczególnionego w rozdziale

5 minimalnego uposażenia służbowego (255 rubli) pracowników umysłowych i robotników, które podnosi się do 2.980 talonów, oraz wyszczególnionego w rozdziale VI godzinowego wynagrodzenia taryfowego (1,5 rubla) robotników I kategorii, które podnosi się do 17,5 talonów;

2.3. uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 250 z 27 czerwca 1991 r. „O kompensowaniu dodatkowych wydatków mieszkańców związanych ze wzrostem cen niektórych towarów i podniesieniem plac pracowników instytucji budżetowych” (Dziennik Ustaw, 1991, nr 21-558);

podnosząc 16 razy wysokość zatwierdzonych w załącznikach 1 i 5-7 miesięcznych uposażeń służbowych i schematów wynagrodzeń godzinowych, dodatków oraz obliczeniowych średnich, na których podstawie ustala się fundusz płac, z wyjątkiem wyszczególnionego w załącznikach I i VII minimalnego uposażenia służbowego (255 rubli) pracowników umysłowych i robotników, które podnosi się do 2980 talonów, i w załączniku 6-godzinowego wynagrodzenia taryfowego (1,5 rubla) robotników I kategorii, które podnosi się do 17,5 talonów.

Tymi wymaganiami należy się kierować, podnosząc płace pracowników innych instytucji i organizacji finansowanych z budżetu, z wyjątkiem pracowników naukowych i pedagogów instytucji naukowych i uczelni, kierowników organów władzy państwowej i administracji oraz prawnorządnic i innych osób urzędowych oraz oficerów, podporuczników i szeregowych wojsk ochrony kraju i systemów spraw wewnętrznych, których płace (uposażenia) regulują się według współczynników ustalonych w odpowiednich uchwałach rządu Republiki Litewskiej których podstawą jest minimalne wynagrodzenie miesięczne, zatwierdzone (indeksowane) przez rząd Republiki Litewskiej.

3. Ustalić, że:

3.1. podnosząc płace w wysokościach i trybie przewidzianych w punktach 2.1-2.3. niniejszej uchwały uposażenia służbowe i dodatki zaokrągla do dziesiątych, wynagrodzenia godzinowe za płatne zajęcia — do jedności, wynagrodzenia godzinowe taryfowe dla robotników — do setnych części talonu;

3.2. zastępcom kierowników państwowych służb podległych rządowi Republiki Litewskiej lub znajdujących się przy rządzie Republiki Litewskiej dodatki do uposażeń służbowych wypłaca się przestrzegając trybu ustalonego w punkcie 1 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 9 z 14 stycznia 1993 r. „O niektórych kwestiach wynagrodzenia za pracę w instytucjach państwowych”;

4. Zezwolić kierownikom wszystkich finansowanych z budżetu instytucji i organizacji na przydział pracownikom, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, w przypadkach niedostępności i innych jednorazowych zasiłków materialnych z zaoszczędzonych środków funduszu płac.

5. Ustalić, że płace pracowników zmierzających do zysku przedsiębiorstw, instytucji i organizacji (w tym państwowych i państwowo-akcyjnych), które nie są finansowane z budżetu, również nadal są podnoszone z uwzględnieniem posiadanych środków w trybie ustalonym ustawowo gwarancji dochodów mieszkańców Republiki Litewskiej.

6. Ustalić, że od 1 maja 1993 r.:

6.1. o 10 proc. podnosi się odszkodowania (z wcześniejszymi podwyżkami) otrzymywane za uszkodzenie zdrowia lub śmierci poszkodowanego. Tryb ten stosowany jest wobec osób, otrzymujących wskazane odszkodowania albo do 1 maja 1993 r. uzyskały prawo do jego otrzymania;

6.2. o 10 proc. podnosi się zasiłki dla osób, otrzymujących zasiłki z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy; dla bezrobotnych, otrzymujących zasiłki z tytułu bezrobocia (z wyjątkiem minimalnego i maksymalnego); dla pracu-

jących kobiet przebywających na urlopach macierzyńskich i otrzymujących zasiłki z tytułu macierzyństwa.

Tryb ten stosowany jest, jeżeli wyszczególnione zasiłki zostały przyznane przed dniem 1 maja 1993 r.

6.3. w razie obliczenia średnich plac (kompensujących zarobki) pracowników instytucji i organizacji budżetowych w przypadkach przewidzianych przez ustawy, jak też kompensujących zarobków pracowników przedsiębiorstw i organizacji zmierzających do zysku w celu wypłacania zasiłków z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, w uchwałach rządu Republiki Litewskiej o zwiększeniu uposażenia pracowników instytucji i organizacji budżetowych, w punktach 1 i 2 uchwały nr 91 Rządu Republiki Litewskiej z 19 lutego 1993 r. „O regulacji zwiększenia przeciętnych poborów pracowników przedsiębiorstw państwowych i państwowo-akcyjnych w miesiącach lutym-marcu 1993 r.” (Dz. U., 1993, nr 7-167), w punkcie 3 uchwały nr 186 Rządu Republiki Litewskiej z 19 marca 1993 r. „O indeksacji plac i innych wypłat oraz w trybie ustalonym w punkcie 5 niniejszej uchwały suma zwiększenia zrewidowanego wynagrodzenia za pracę dla konkretnego pracownika dodana zostaje do zarobku miesięcy obliczanej okresu, w których zgodnie z powyższymi uchwałami Rządu Republiki Litewskiej nie były zwiększone płace (zależnie od praktycznie przepracowanego czasu). Zaproponować przedsiębiorstwom i organizacjom, zmierzającym do zysku stosować ten tryb przy naliczaniu przeciętnych poborów miesięcznych, wypłacanych ze środków przedsiębiorstwa lub organizacji.

7. Ustalić, że od 1 maja 1993 r. fundusze stypendialne studentów wyższych uczelni, uczniów szkół wyższych i zawodowych zwiększa się o 15 proc.

Uznać za czasowo pozabawiony mocy od 1 maja 1993 r. do osobnej decyzji Rządu Republiki Litewskiej punkt 2 uchwały 225 Rządu Republiki Litewskiej z 2 kwietnia 1992 r. „O stypendiach studentów wyższych uczelni, uczniów szkół wyższych i zawodowych” (Dz. U., 1992, nr 17-437), redakcja uchwały nr 155 Rządu Republiki Litewskiej z 10 marca 1993 r.

8. Zwiększyć kompensatę wydatków na wychowanie przedszkolne dla rodzin, wychowujących w domu dzieci od półtora do trzech lat, jak również rodzin, mających troje i więcej dzieci w wieku do 16 lat (uczniów — do 18), za dzieci od półtora roku zanim zaczęły uczęszczać do szkoły i od 1 maja 1993 r. płacić po 480 talonów miesięcznie za każde nie uczęszczające do przedszkola dziecko.

9. Zlecić Ministerstwu Finansów:

9.1. przeznaczyć środki z budżetu państwowego Litwy na przewidziane w punkcie 2 niniejszej uchwały zwiększenie wynagrodzenia za pracę pracowników instytucji i organizacji budżetowych oraz inne przewidziane do zwiększenia w tej uchwale wypłaty.

W ciągu 10 dni rozdzielić przewidziane środki wśród ministerstw, departamentów, innych służb państwowych i samorządów. Przydzielając środki samorządom wziąć pod uwagę sumy pożyczek, udzielonych ich budżetom;

9.2. przekazać Zarządowi Państwowych Ubezpieczeń Społecznych środki niezbędne na państwowe dopłaty socjalne i zasiłki socjalne, wypłacane za pośrednictwem agentów ubezpieczenia.

10. Zarząd Państwowych Ubezpieczeń Społecznych ma przydzielić z państwowego budżetu socjalnego na rok 1993 środki budżetowe na przewidziane w punkcie 2 niniejszej uchwały zwiększenie poborów pracowników państwowych ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucji, finansowanych z budżetu państwowych ubezpieczeń społecznych. Dla przewidzianych w niniejszej uchwale zwiększonych wypłat z tytułu ubezpieczeń społecznych mogą też być wykorzystane dochody z działalności Zarządu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych, a także uzyskane z nich dywidendy za wkłady depozytowe.

## NOWINY WILEŃSKIE

### ULICE ZMIENIAJĄ NAZWY

Zdawało się, że już prawie wszystkim ulicom wileńskich wrócić stare nazwy oraz nadano tym, które dotychczas były bezimiennie. Ostatnio w zarządzie m. Wilna przyjęto uchwałę o nadaniu imienia J. I. Kraszewskiego szkole średniej nr 26 (o czym już informowaliśmy na naszych łamach) oraz nazw szeregowi ulic.

Poniżej o nich. Nieduża uliczka między Kalwaryjską a Rinkinies (dotąd bezimienna) będzie się nazywała Turgaus (Rynkowa). Między Stefańską i Mindaugem — Puńska. Odcinek między dworcem kolejowym a ul. Gelezinkelio (Kolejowa) zbit obok „Gintarasu” będzie się obecnie nazywał Seju (Sejnieńska). Natomiast między ulicami Mokyklos (Szkoła) i Lobia (Skarbowa) — Pievū (Łąkowa). Nowa ulica Dvaro rozlokuje się między ulicami Verkū i Żalūjū.

W mieście mamy też już ulicę Joachima Lelewela — dawna Tylojji (Cicha).

Ulice nazwane imionami litewskich pisarzy — Jona Biliunasa i Ładynū Peledy będą w miejscowości Antawile.

### ZA STARÓWKĘ TRZEBA PŁAĆ

Inicjatywa wprowadzenia opłaty za środki lokomotywy wjeżdżające na Stare Miasto nie jest nowa. Nowe są tymczasowe taryfy za parkowanie na ulicach i parkingach rozlokowanych na Starówce. Czyli dla samochodów osobowych jedna doba 30 talonów. Za miesiąc trzeba płacić 300 talonów. Natomiast za parkowanie ciężarówek, autotokarów i ciągników trzeba płacić w ciągu doby — 100 talonów, miesiąca — tysiąc talonów. Opłata nie dotyczy pojazdów ratunkowych, wszelkich służb awaryjnych, samochodów inwalidów itd.

### JEDEN POKAZOWY — TYSIĄCE SZEREGOWYCH

Tylko w projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące

zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński Zarząd Miejski z 5 firmami duńskimi. Przewiduje ona, że dom zostanie ocieplony specjalnymi płytami termozolacyjnymi, zainstaluje się liczniki rejestrujące zuzycie ciepła. W projekcie figurę pod adresem ul. Żirmūnū 99. Widniejąc umowę o remoncie tego gmachu podpisał w roku ubiegłym Wileński

# Na scenie operowej i malej dramatycznej

liewski Teatr Mały wystąpi z „Wisińowym sadem” Czechowa w reżyserii R. Tuminasa.

„NABUCHODONAZOR” („NABUCCO”) W REŻYSERII JONASA VAITKUSA

Jest to w Litwie czwarta praca operowa znanego reżysera dramatycznego Jonasa Vaitkusa. Z tych czterech — jedna w filmie („Don Juan” Mozarta pod batutą S. Sondeckisa). Z dyrygentem Gintaraszem Rinkevičiusiem Jonas Vaitkus spotyka się na scenie po raz drugi (w 1990 r. realizowali oratorium dramatyczne pt. „Joanna d’Arc na stosie” Honnegera).

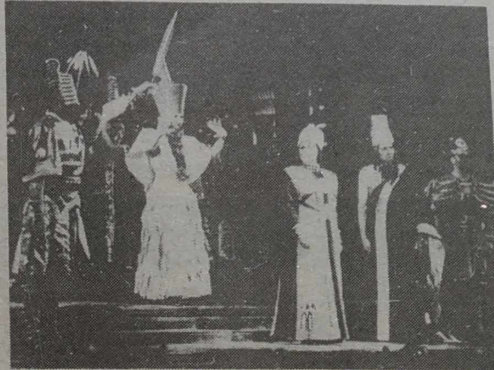
Rozmowę z Jonasem Vaitkusem jako tym razem reżyserem w nowym emploi (wrócił niedawno z zagranicy, gdzie realizował spektakle już nie tylko dramatyczne) zamieścimy w najbliższych dniach. Dziś natomiast ograniczymy się do krótkich wypowiedzi o „Nabuchodonazorze”. Mówią jego obaj twórcy — reżyser i dyrygent.

**JONAS VAITKUS:** — Kiedy zabieram się do realizowania dzieła muzycznego, za wsze pamiętam o tym, że pierwowzór powinien być dla mnie muzyką, a potem już sam temat zawarty w librecie. Właśnie — temat. Może być on przecież traktowany bardzo różnie, dowolnie...

„Starałem się tu uwypuklić nie wtek, ale głosy, muzykę, akcenty emocjonujące, no i zrobić wszystko, żeby dla ekspozowania tego muzycznego piękna nic nie stało na przeszkodzie. Najbardziej obawiałem się tego, żeby nie przekształciło się to w jakiś... marsz salonowy czy... walczyk...”

Toteż starałem się odrzucić wszystko, co się okazało tu zbędne, co by trąciła rekwizytorynią... Co więc tu się dzieje? Dekoracją w sumie stają się sami wykonawcy, czemu sprzyja takie a nie inne rozplanowanie sceny, duże znaczenie mają również kostiumy — gdzie i jak są „ustawione”. Inaczej, aniżeli „tradycyjnie przyjęto”, usytuowałem chór i głównych wykonawców — komunikują się z sobą. Chciałem uniknąć konwencjonalnej gry operowej, przenośnej już wielokrotnie przez inne teatry — ze spektaklu na spektakl. Zrezygnowałem także z teatralnej atrybutyki. Dominantą jest tu — muzyka. A tematem uogólniającym i wiążącym — niewiara i wiara jako wolny wybór, jako nagłe, psychologiczne przełomy — bardzo dramatyczne a zarazem subtelne. Z tym, że nie są one natrętne. Zwracając uwagę tylko wtedy, kiedy im się nadaje odpowiedni sens.

**GINTARAS RINKEVIČIUS:** — Mnóstwo wykonau „Nabuchodonazorów” miałem okazję i



słuchać i analizować. Ale nigdy nie starałem się tego kopiować, powiełać, bo to jest bez sensu i nikomu do niczego nie służy. Po prostu — szukam swojej drogi. I w ogóle, jeżeli już się zamierzam wykonać utwór, najwazniejsze w tym — określić jego formę, napięcie, kulminację... odpowiednio zastosować analogiczne różnorodne niuansy dotyczące wykonania. A to wszystko dyktuje już intuicja, wyczucie. „Nabuchodonazor” — to opera o strukturze z wyrazną numeracją, zabarwiona niezwykle jaskrawymi kadencjami. I trzeba tu dużego nakładu staraj, żeby utwór nie rozspadł się na poszczególne numery koncertowe...

Mówiąc krócej — orkiestra symfoniczna powinna brzmieć tak, jak przystało orkiestrze symfonicznej. Nie sądzę, żeby w odnie-

sieniu do opery należało ją — orkiestrę — traktować inaczej... W tym przypadku gatunek niczego nie przesądza. „Nabuchodonazor” — jest operą wyraźnie heroiczną. I dlatego ważne jest to, żeby funkcja orkiestry nie pełniła tu roli tylko akompaniującej. Orkiestra powinna być równoprawną partnerką i solistką, i chóru...

W partiach solowych występują: E. Kaniava, E. Vasilevskis, V. Bakula, V. Prudnikovas, I. Mikelciūtė, I. Stonyte, N. Ambrazaitė i inni.

Aiwiada ROLSKA

NA ZDJĘCIU: „Nabuchodonazor” G. Verdiego na scenie Litewskiego Teatru Opery i Baletu (reżyser — J. Vaitkus, dyrygent — G. Rinkevičius, scenograf — D. Matallene; scena ze spektaklu.

## alendarium

**20 maja**, we czwartek, 20 maja o godz. 19 w Litewskim Teatrze Opery i Baletu uczestniczyć będzie w spektaklu pt. „Nabuchodonazor” G. Verdiego w reżyserii J. Vaitkusa i pod batutą Gintarasa Rinkevičiusa. Na scenie Akademickiego Teatru Dramatycznego „Teatr de Complicite” (W. Bryson) wystąpi ze spektaklem pt. „Krokodył” (godz. 19). Na scenie (w Akademickim Teatrze Dramatycznym) będzie zaplanowany (po raz ostatni) „Teatr” („Teatr A na Tagan-rodzie”) o godz. 17.

**21 maja**, w piątek „Teatr Com-mentarius” (Szwajcaria) zaprezentuje spektakl pt. „Dzień serca” (godz. 19).

**22 maja**, w sobotę, 16 podznanach przedpołudniowych w Centrum Edukacyjnym (Pałac Pracowników Szteynwaldzkiej) przewidziana jest warsztatowa konferencja prasowa (po południu) z trupą aktorów z W. Tominasa. O godz. 16 — film „Wisińowy Sad”.

**23 maja**, w niedzielę, 21 maja w Małym Szcenie Akademickiego Teatru Dramatycznego Li-

# Wisińowy sad” Rimasa Tuminasa

**20 maja** o godz. 16 Wileński Teatr Mały przedstawi „Wisińowy sad” R. Tuminasa w reżyserii Rimasa Tuminasa. Spektakl jest nie tylko dobrze znany w kraju, ale i zagranicą, rozstawia kropki w skądinąd występowych w Skandynawii (1992 r.) na festiwalu w Finlandii (1993 r.).

Występuje w nim, wkrótce po filmie w Wilnie „Wisińowy sad” będzie pokazany na międzynarodowym festiwalu w Toruńskim Teatrze.

W wywiadzie — refleksje aktorskie i reżysera nad Antonem Czechowem i jego bohaterami...

**GABRIENAITĖ (Raniewska):** — Przez długi czas żyłam w przekonaniu, że A. Czechowa w teatrze nie czytać, a nie grać. Później, jak na porcelanie, która której strach się dotknąć. W tym nie marzyłam o roli Raniewskiej. A „Wisińowy sad” — to dla mnie... najmniej lubiana praca Czechowa. R. Tuminas wykonał dla mnie spojzenia i na jego główną rolę bohaterki, cierpliwie i fantastycznie pracowaliśmy z reżyserem, ustalając pojęcie, kim jest ta kobieta. Co to — za kobieta? Kobieta, szastająca dziećmi...

Wracając o naszym spektaklu, powiem, że wagi nabierają słowa reżysera: „Szukamy wisińowego sadu w sobie. Gdzie, jest ten punkt odniesienia? Oznaczałby sady samotne drzewa. Mój Raniewska — to matka, kobieta mistyczna,

nie dająca się opisać w słowach. Mężczyźni podziwiają ją, może nawet kochają (jak kto potrafi). Nawet Łopachin nie jest wobec niej obojętny. Raniewska to rozumie. Docenia, przyjmuje Łopachina, lecz jest... zbyt wyrażny. Przecież zakochujemy się w kimś nieosiągalnym, niepojętym, niezrozumiałym...”

Dzisiaj wszyscy powinniśmy się wsłuchać w Raniewską. Życie stało się tak bardzo racjonalne. Coraz częściej mężczyźni i (nawet!) kobiety, odczuwają iskrę miłości rezygnują z niej, przechodząc obok. Tak jest spokojnie...

W ślad za Raniewską — w lot miłośny! Wierzę, że każda kobieta w głębi serca pragnie przynajmniej raz unieść się wysoko, wysoko. I nieważne, że później upadnie — jak z kamieniem u szczy — na dno...

**Inga BURNEIKAITĖ (Waria):**

— Bardzo mi żal mojej Wari. Może dlatego, że wcale nie jest podobna do mnie. Waria dba o byt, organizuje prace w gospodarstwie, lecz wcale nie potrafi obronić siebie, brak jej egoizmu. Często płacze, lecz prawdziwym uczuć i żalów nie okazuje. Urazy jej osobowości pozostają w niej bardzo głęboko.

Jednym z największych dramatów Wari jest jej bezgraniczna miłość do rodziny, która ją przyjęła i zapomniała. No i — wielka miłość do Łopachina. Podziwia go, przez cały czas czeka, tęskni, lecz...



**Sigitas RACKYS (Łopachin):**

— Tworząc postać Łopachina starałem się nie myśleć, że gram w sztuce wielkiego Czechowa, że widziałem w tej roli w Moskiewskim Teatrze na Tagan-rodzie wybitnego rosyjskiego aktora W. Wysockiego. Łopachin jest przeciętnym człowiekiem — tamtych czasów, wychodząca z niemających. Może tylko w robieniu interesów jest zdolniejszy, doskonalszy niż wszyscy obecni w posiadłości Raniewskiej. Odbija się tę licytacją i Łopachin nabywa posiadłość. Po co? Diabli wiedzą. Właśnie to jest zływym absurdem — tego utalentowanego człowieka. Łopachin nie kocha Wari — nie ta kobieta, i tyle. Jak można proponować mu Warię, gdy obok jest taka kobieta jak Raniewska?!

**Arvydas DAPŠYS (Jepichodow):**

— To dobry człowiek, z którym miło się rozmawia. Dużo czyta, wie o mnożwie różnych rzeczy. I tylko tyle. Trudno się zorientować, czym się zajmuje i czy w ogóle robi coś pożytecznego. Ale jako może być pracą, dydaktyką, nauką? Jednym z problemów Łopachina jest dydaktyka. A ten wybór — to już nieszczęście, konflikt, problem, gdyż widzi oczarowanie Dunlaszy Jaszją. Więc Jepichodow cierpi w przekonaniu, że im więcej jest cierpienie, tym pełniejsze życie.

Po nabyciu posiadłości Łopachin zostawia w niej Jepichodowa. Będzie żył tu jak kaktus na parapecie — wspominając minionie czasy...

**Vytautas SAPRANAUSKAS (Trofimow):**

— To wieczny student... Niektórzy reżyserzy upotywiają tę postać Czechowa. R. Tuminas — odwrotnie: wyрекł się kilku jego lirycznych monologów. W

naszym spektaklu Trofimow — wcielenie duchowego ubóstwa, nienawidzi wszystkich. Szeroko rozwodził się nad tym, że jest ponad miłość. Lecz to pozory, gdyż nie wie, czym jest miłość. Głosząc, że miłości nie ma, że to tylko iluzja, w rzeczywistości skłonny jest kochać Raniewską. Szuka człowieka, który mógłby się nim zaopiekować. Na razie jest tylko zerem i potrzeba jest jedynka przed zerem, żeby było 10. Przed opuszczeniem posiadłości przez gości, Trofimow otrzymuje od Łopachina niemało pieniędzy — a więc przetrwa do następnej wiosny. I ciągle będzie udawał, że jest mu bardzo źle, chociaż w rzeczywistości światnie się czuje.

**Mindaugas CAPAS (Jasza):**

— Jak Jasza, prostak wiejski trafił do towarzystwa Raniewskiej we Francji? Czechow tego nie wyjaśnił. Więc pomyśleliśmy z reżyserem, że może po prostu... wskoczył do walizki. Dopiero za granicą Raniewska go zauważyła. A ponieważ za kobietą o dobrym sercu, pozwoleba mu zostać. A więc, Jasza, po pięcioletnim pobycie za granicą wrócił do swej wsi. Stał się gosiem, lubującym się w efektach zewnętrznych, nasładowującym zachowanie się panów, jednak pozostaje prostakiem. Jego zachowanie się wywdywnia Raniewską, przedstawicielkę całkiem odmiennego świata. A Jasza nie odstępowały pani, znów ma nadzieję wylecieć za granicę, znów zamierza wykorzystywać jej dobroć i pieniądze. W sercu Jaszy nie ma miłości ani na wdzięczność, ani na miłość. Nie

kocha nawet własnej matki. Daleki jest od tego uczucia...

**Rimantas BAGDZEVIČIUS (Gajew):**

— Gajew — egocentryk, jak zresztą wszyscy w tej rodzinie. Udaje wany hipokryta, chociaż żałuje, że jest tylko nieudany artystą. Gajew jest inny, gdy bywa sam i całkiem odmienny w obcowaniu z ludźmi. Tacy jak on mogą stać się ułtowanymi rewolucjonistami, jednak Gajew nie zostanie nim. Brak mu siły wewnętrznej. Posiadłość została sprzedana na licytacji, a Gajew nadal będzie układał świetlane plany... Za granicę nie pojadzie, bo jednak rozumie, że tam po prostu żyć...

Słowo reżysera Rimasa TUMINASA:

— U szychy — XX wiek. Koniec każdego stulecia jest bełzitosnym okresem wymagającym człowieczeństwa, uwagi. Najważniejsze nie potkną się, nie ulec zezwierzęczeniu. Przychodzący ze swymi uczuciami i przeczućmi dotyczącymi obecnych procesów w sztuce i świadomości człowieka. Swę pojęcia i doświadczenia przekazujemy przez problemy XIX wieku ujęte w sztuce „Wisińowy sad” i jakże aktualne obecnie.

Rozmawiała **Lucja ARMONAITE**, kierownik literacki teatru

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu „Wisińowy sad” w reżyserii R. Tuminasa.

Fot. A. Sektelė

# Naród na niebezpiecznym rozdrożu

Przyrost naturalny na Litwie nie zapewnia już naturalnej wymiany pokoleń. Ponad połowa rodzin wychowuje tylko po jednym dziecku. Na Litwie mieszka z górką 800 tysięcy emerytów i ponad 200 tys. inwalidów. Kobiety jest więcej niż mężczyźni o blisko 200 tys.

Te fakty na konferencji prasowej w Sejmie 19 maja przedstawił przewodniczący Litewskiego Komitetu Międzynarodowego Roku Rodziny (1994), poseł Juozas Nekrošius. Zaznaczył on, że starzenie się społeczeństwa, niski przyrost naturalny, wczes-

na śmierć, emigracja i inne przyczyny, związane z kryzysem ekonomicznym, mogą spowodować zjawiska zgroźne dla narodu, jego funduszu genetycznego.

Naród się znalazł na niebezpiecznym rozdrożu, powiedział przewodniczący Komitetu. Należy więc niezwłocznie — wszechstronnie — wyjaśnić niebezpieczną sytuację, dokonać skrupulatnej analizy i ukształtować politykę demograficzną państwa. W jego przekonaniu należy niezwłocznie opracować i opublikować program ratowania narodu.



# DOMUS OPTIMA

FIRMA HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI

A. Jakšto (była Komunary)  
8/10, nr. 8, tel.: Nr 62 42 36

## Wszystkie operacje z nieruchomościami



Prosimy zwracać się - wykonamy.

Bezpłatnie przyjmujemy zamówienia w Państwa mieszkaniu i w odpowiednim dla Państwa czasie.

To nie jest nowa firma, jest to ten sam znany i stary Wasz partner.

**WYKONUJEMY**

i ustawiamy pomniki z granitu. Można zamówić pomnik z ornamentem.

Zwracać się: Wilnius, tel. 46-20-76. (Zam. 2112)

**FIRMA PRYWATNA**

zatrudni księgową (księgowego). Wynagrodzenie według umowy.

Wilnius, tel. 46-42-38. (Zam. 2111)

### Kalendarium

\* Czwartek (20.V) jest 140 dniem 1993 r. Do końca roku 225 dni.

\* Znak Zodiaku - Byk.  
\* Imienniki: Anastazgo, Bazylego, Bernardyna, Bronimira.

\* Wschód Słońca - 5.05, zachód - 21.27. Długość dnia 16 godz. 22 min.

### Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 maja nieznaczne zachmurzenie, bez opadów, wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 20—24 stopnie.

21 maja bez opadów, temperatura w nocy 7—12, w dzień 20—25 stopni, 22 maja krótkotrwałe opady, grzmoty, temperatura w nocy 8—13, w dzień 17—22 stopnie.

**PO WYSOKIEJ CENIE**

skupujemy cześć inwestycyjne na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (naprzeciw rynku), tel. 73. 21.72 od godz. 9 do 17. (Zam. 2043)

**PO NAJDRŹEJ SZCIE**

SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, B. Radvišaitis 3, gab. 206, tel. 61-40-75. (Zam. 2080)

**SPRZEDAM**

duży dom z działką (30 arów) blisko w Brożele k/Trok, w kierunku Wilewska.

Zwracać się: Bražuolės tel. (8-238) 77-369, godz. 7—9, 18—23, Blakiewicz Franciszek. (Zam. 2096)

**ORGANIZACJA KUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE**

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-79-75 w godz. od 9.00 do 18.00. (Zam. 2024)

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60,  
2044, Vilnius  
Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 9 talonów.  
W Polsce - 1000 zł.  
Zam. 1433  
Nr rejestracji - 322.  
Drukuj Państwo  
Przedsiębiorstwo "Spauda"

### PROBA PIERWSZEGO BLOKU ELEKTROWNI LITEWSKIEJ

W tym tygodniu odbywają się próby odnowionego pierwszego bloku Elektrowni Litewskiej. Urządzenie to o mocy 150 megawatów w ciągu 10 lat eksploatacji uległo fizycznemu zużyciu.

Jak powiedział kierownik techniczny Elektrowni Litewskiej Viktoras Mekas, przewiduje się, że blok ten będzie działał w minimalnym reżymie 60 megawatów. Tyle energii e-

lektrownia wytwarza w tym czasie, co wystarcza na pokrycie potrzeb krajowych przez pierwszą część roku. Zarządca Elektrowni Litewskiej przystąpił do negocjacji z kierownikiem bloku drugiego. Plan jest zakończyć prace do

### Telewizja

**CZWARTEK, 20 MAJA  
LTV**

9.00 — Program, 9.05 — Dla dzieci, 10.05—10.35 — Nasz język, 18.00 — Dziennik, 18.10 — Letnie studio, 18.25 — Klub polityków, 19.00 — Koszykówna, Litwa — Ukraina. Podczas przerwy — Wiadomości (ros.), 20.30 — Dobranocka, 21.00 — Panorama, 21.30 — Film dok., „Porót Czestawa Miłozha”, 22.00 — Serial TV Anglii „Railly as szpiegów”, 22.50 — Audycja rozrywkowa, 23.15 — Dziennik wieczorny.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.25 — Domo- we przedszkole, 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach, 11.00 — „Klub Paradise” (4) — serial prod. USA, 11.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.00 — Z wiarą w nowe — wojna i pokój w nauce społecznej kościoła, 12.30 — „Azymut” — wojkowy program filmowy, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 17.50 — Muzyczna Jedyńska, 18.00 — Telexpress, 18.25 — „Klinika w Szwarzwaldzie” (16) — serial prod. niemieckiej, 19.10 — Magazyn katolicki, 19.30 — Opowieść z pola minowego — reportaż z byłej Jugosławii, 19.45 — „Zulu Gula” — program satyryczny, 20.00 — Tęczowy mini-box, 20.10 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.15 — „Klub Paradise” (4) — serial prod. USA, 22.10 — Tylko w „Jedyńce”, 22.50 — XIV przegląd piosenek aktorskiej Wrocław-93, 23.15 — „Pegaz”, 23.45 — Wiadomości, 24.00 — Muzyczna Jedyńska, 0.10 — Wielkie spory Polaków — homo sovieticus, 0.40 — Wiech na dobranoc, 0.45 — Gorąca linia, 0.55 — To lubię, 2.15 — „Rajski ptak” — film fab. prod. polskiej, 3.45 — „Ja, komedian” (3 — ost.) — film dok. o Tadeuszu Lomnickim.

**Ostankino**

5.00 — Wiadomości, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.25 — Film fab. „Po prostu Maria”, 9.10 — W pałacu „Sadowego kolco”, 9.40 — Dżem, 10.10 — Do lat 16 i więcej, 10.50 — Ekspres prasowy, 11.00 — Wiado-

mości, 11.20 — Film fab. „Star-szy syn”, Odc. 1 i 2, 13.30 — Film n.p., 13.50 — Film anim., 14.00 — Dziennik, 14.25 — Rozmaitości, 15.10 — Notes, 15.15 — Film anim., 15.50 — Dżem, 16.20 — Potraficie to sami, 17.00 — Wiadomości, 17.25 — Do lat 16 i więcej, 18.05 — O pogodzie, 18.10 — Film fab. „Po prostu Maria”, 18.55 — Rosyjski świat, 19.40 — Dobranoc, dzieci, 19.55 — Reklama, 20.00 — Wiadomości, 20.40 — Loto „Milion”, 21.10 — Notatki o-czyżny, 21.45 — Ślad, 22.00 — Półgłosem, 22.30 — Nieznane kino S. Paradžanova, 23.00 — Wiadomości, 23.20 — Pewnego razu w maju, 23.45 — Bezsennosc, 0.30 — 100°C, 1.10 — Ekspres prasowy.

**TELE-3**

7.00 — News, 8.00 — D. J. Kat Show, 10.40 — Music, 11.05 — Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 — Kwestia chłopaka, 13.00 — Wild America, 13.30 — Business Insiders, 14.00 — Agenda, 14.30 — Travel Magazine, 15.00 — Science, 17.00 — Music, 18.00 — Science, 19.00 — Więści, 19.20 — Informacja Tele-3, 19.30 — Film fab. „Santa Barbara”, 20.20 — W świecie auto i motosportu, 20.50 — Majowe nabożeństwo, 21.30 — Financial Times, 23.00 — Music, 23.30 — Film fab. „Rambo II”, 1.30 — Film fab. „Karate II”.

**PIĄTEK, 21 MAJA**

**LTV**

9.00 — Program, 9.05 — Gest, 9.35 — Hotel muzyczny, 10.05 — Morze, Wizja Hanzy, 18.00 — Dziennik, 18.10 — Koncert młodych talentów, 18.30 — Studio katolickie, 19.00 — Dziennik (ros.), 19.10 — Serial TV, „Siedzi”, 19.35 — Najmłodszei ludzie Ameryki, 20.00 — Pamięć Węznowiwe polityczny... 20.30 — Dobranocka, 21.00 — Panorama, 21.30 — Dziennik LIFE, 21.45 — Telegra „Pól na pół”, 22.00 — Aleja Laisvės, 22.15 — Film fab. „Przekonywa-cie”, 23.15 — Dziennik wieczorny, 23.30 — Studio MT.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości, 10.10 — Mama i ja, 10.20 — Domo- we przedszkole, 11.00 — Filmy z Jean Gabinem: „Noc jest moim królestwem”, 12.45 — Kwadrans na kawę, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Program dla najmłod-szych: Ciuchcia, 17.50 — Muzy- czna Jedyńska, 18.00 — Telex-

press, 18.20 — Wyprawienie darzenia XX wieku — 1945. Tragedia” — program prod. franc. 19.00 — bezprawnie, 19.20 — „ciemno”, 20.00 — Wiadomości, 21.15 — cioro przykazal”, prod. USA, 23.05 — 23.45 — Program polski, 23.45 — Muzyczna Jedyńska „Wojna seceyjna” (1) — dok. prod. USA, 1.20 — linia, 1.30 — Seta — francuskiej, 2.25 — Osiecka zaprasza, 3.15 — kłopoty... „Benardki” — nial TP, 4.05 — „Jedynce” —

**Ostankino**

5.00 — Wiadomości, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Wiadomości, 8.15 — Film fab. „Przygody z Bobem i Lizką”, 9.50 — Film fab. „Siedzi”, 10.00 — Klub podróżników, 11.00 — Ekspres prasowy, 11.00 — Film anim., 14.00 — 14.25 — Brydż, 14.50 — 15.05 — Notes, 15.10 — Film fab. „Przygody z Bobem i Lizką”, 16.40 — Nowe imiona, 16.50 — Działalność, 17.00 — 17.20 — Międzynarodowy nał Ostankino, 17.40 — O-gędzie, 17.45 — Czarunek i pnia, 18.15 — Wagon (1), 18.30 — Pole cudów, 19.40 — Dobranoc dzieci, 19.55 — Reklama, 20.00 — Dziennik, 20.40 — Całowa tygodnia, 20.55 — Film fab. „Odziedziczone duszy”, 21.30 — Biuro polityczne, 23.00 — program muzyczny, 24.00 — Am- show, 0.15 — Wieczorynka w dniu, 0.45 — Czarunek i pnia, 0.50 — 1.00 — Ekspres prasowy, 1.15 — Ekspres prasowy

**TELE-3**

7.00 — News, 8.00 — D. J. Kat Show, 10.40 — Music, 11.05 — Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 — W świecie roznika, 13.00 — Kwestia chłopaka, 13.30 — Documentary, 13.30 — Business Insiders, 14.00 — Science, 15.00 — Science, 19.00 — Więści, 19.25 — Film fab. „Cena narzeczony”, 21.05 — Majowe nabożeństwo, 22.00 — Science, 24.00 — Music, 24.30 — Film fab. „Rambo II”, 2.45 — Music.

### Ekran

**VILNIUS** — „Boguska” (1956) 20—21.V — o 11, 13, 15, 17, 19, 21; 22—23.V — o 13, 15, 17, 19, 21.

**ŁAGUJSTE** — 22, 23.V — „Pechowy” (Francja, 1958) media) — o 17, „Trei napadajacy na i atomowej w kotyle” (Fran- nja, komedia) — o 19. **AUSRA** — „Hotel „Pragmaty (Indie) — o 10.30, 13, 15.30, 17, 19, 21.

**PERCALE** — „Pamiętnik” (Francja, erotyk, dla dorosłych) 20—21.V — o 14, 16, 18, 20, 22, 23.V — o 16, 18, 20, 22.

Dzielnik wydana:  
Henryk MAZUL,  
Jan LEWICKI,  
Antonina MISZCZYK,  
Marian BOGDZIUN

### WYCIECZKI KOMERCYJNE!

Do Polski — 20, 26, 27 maja.  
Do Węgry — w czwartek.  
Na Szwajcarii (po samochody) — raz na miesiąc.  
Zwracać się: Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-67, 61-30-06. (Zam. 2007)

**KUPIĘ**

2-pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami w Wilnie.  
Oferty składać: Vilnius, tel. 66-29-35. (Zam. 2113)

**KUPIĘ**

różne wyroby z niku i pallasu.  
Zwracać się: telefony w Wilnie: 64-12-95, 64-16-37, wieczornie: 64-20-12. (Zam. 2086)

**WYPOŻYCZĘ**

**LUB SPRZEDAM** suknienki ślubne i do Komunii św.  
Vilnius, tel. 77-97-79, 76-85-15. (Zam. 2114)

**SPRZEDAJE SIĘ**

mini traktor T-012.  
Vilnius, tel. 76-69-17, 52-05-32. (Zam. 2115)

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dokumentów — pr. Litwos 56, 11 piętro, pokój 1102. Czasu do 11.00 w dniach pracy, tel. 42-96-63

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Litwos 56, 11 piętro, pokój nr 1114, telefon 42-69-63.

## KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.